PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 46.

WARSZAWA. NIEDZIELA.— d. 31 Maja / 12 Czerwca 1853 roku.

Łatwe i tanie sposoby wyżywienia się, wrazie wysokich cen pokarmów.

Zebrał i spisał J. N. Kurowski.

1. *O surogatach mąki zbożowéj, do wypiekania chleba.*

§ 3. *Druga klasa tego rodzaju substancjów.*

(Dalszy ciąg).

18. *Dekokt z otrębów zbożowych.* Wyżéj powiedzieliśmy, że otręby dodane w znacznéj ilości do chleba, powiększają wprawdzie jego objętość, lecz pogorszają jakość i tak jest w rzeczy saméj. Dekokt zaś z nich otrzymany, za pomocą wygotowania lub prostego wymoczenia, nie już tylko poprawia jakość, lecz powiększa massę chleba. To pochodzi ztąd, iż nigdy otręby od mąki podczas mielenia zupełnie oczyszczonemi być nie mogą. Woda więc w któréj zostały odgotowane lub wymoczone, zabiera w siebie całą massę będącéj w otrębach mąki i będąc użyta do zarabiania chleba, w miejsce czystéj wody, o całą tę ilość mąki, powiększa massę chleba. Doświadczenie uczy, że każde 5 funtów otrąb w ten sposób użytych, powiększa wagę chleba o $^3/_4$ funt., i że taki chleb dłużéj się przechowuje bez czerstwienia niżli wypieczony z saméj mąki zbożowéj; przytém wiele jest od ostatniego smaczniejszy.

Używanie tego dekoktu do chleba nie jest wcale nowem. Była to tajemnica powiększania massy chleba długi czas w pewnéj francuzkiéj rodzinie od dawna zachowywana. Po raz pierwszy ogłosił ją w r. 1771 *Dziennik encyklopedyczny* w Paryżu wydawany: Niezwłocznie owczasowy Rząd Francuzki polecił Radzie zdrowia gruntownie zbadać ten wynalazek, ogłoszony w najlepszą porę, gdyż w owym roku wielki był niedostatek chleba w całéj Francji.

Uznany przez tęż radę, jako rzeczywiście nader ważny i praktyczny, przez władze policyjne został mocno polecony piekarzom i prywatnym osobom i skwapliwie wprowadzony w praktykę. Lecz jako to zwykle bywa, za powrotem obfitości, postępowanie to poszło zupełnie w zapomnienie przez wiele lat, dopiero na początku tego wieku, w czasie rzeczywistego głodu we Francji, na nowo odżyło, jako rzecz całkiem nowa. W drugim oddziale wskażemy praktyczne w téj mierze postępowanie przez p. *Siemensa*, słynnego technika do pism publicznych podane.

Z tego cośmy powiedzieli o surrogatach mąki, okazuje się, że przedewszystkiem na śpieszne wprowadzenie w praktykę, zasługuje na samprzód: *ciasto słodowe*, oraz *dekokt z otrębów*; dalej *makuchy*, *wyka*, *buraki*, *mąka z perzu* (gdzie go się znajduje zapas w jesieni nagromadzony); *rzepę* dlatego na końcu zamieszczamy, iż tę dopiero przed żniwami otrzymać będzie można. (a)

Do surrogatów zaś w pierwszéj klassie zamieszczonych, a mianowicie: 3 pierwszych, tylko w razie najgwałtowniejszéj potrzeby udawać by się można.

2. *O powiększaniu pożywności i ilości chleba, przez stosowniejsze postępowanie w wyrabianiu go.*

W poprzednim oddziale wymieniliśmy części pożywne w chlebie zawarte. Rozumie się, iż im więcéj ich chleb posiada, tém jest pożywniejszy. Sposób robienia go, zmienia ich ilość.

Sztuka piekarska na tém więc polega: *aby zatrzymać w chlebie całą massę części pożywnych, jaka się w mące znajduje.*

Zobaczmy czyli i o ile temu odpowiada *zwyczajny sposób robienia chleba*?

§ 4. *Zwyczajny sposób robienia chleba.*

Wiadomo, iż aby chleb był dobry, smaczny, łatwy do strawienia, ciasto winno być dobrze *sfermentowane* czyli mówiąc językiem zwyczajnym, *wyruszone* albo *narośnięte*, zatém pulchne. Pulchność jest więc skutkiem utworzonéj w ciaście fermentacji. Fermentację zaś zrządzają w niem pewne ciała, w postaci gazów w niem się znajdujące (wyskok czyli alkohol i gaz kwasu węglowego). One to usiłując wydobyć się z ciasta, rozpychają je wzdymują i robią w niem dziurki, które sobą wypełniają, dopóki się z ciasta nieulotują, ztąd to powiększa się objętość ciasta, ztąd jego pulchność, a następnie pulchność i dobroć chleba.

§ 5. *Strata w tym razie pożywnych części.*

Zachodzi teraz ważne pytanie: *zkąd te gazy powstają, kiedy ich mąka niezawiera*? Tworzą się one z rozkładu pewnéj części *gummy*, *mączki*, *cukru* i *kleju roślinnego*, to jest z tych ciał, któréj jak wyżéj powiedzieliśmy, znajdują się w mące zbożowéj i stanowią pożywność chleba, a że gazy te nieprzyczyniają się ani do *reprodukcji* sił, ani do *respiracji*, lecz raczéj daremnie się ulatniają podczas pieczenia chleba, przeto ocze-

---

(a) W trzecim oddziale niniejszego pisemka, wskażemy sposoby wczesnego, to jest przed żniwami, posiadania rzepy.

wista, iż *cała massa substancji pożywnych, z których utworzone zostały dla pożywienia ludzkiego straconą została.* (a)

Że tym sposobem traci się wiele części pożywnych, dowodzi następujące doświadczenie zrobione przez p. *Schnitz* w Stuttgardzie, celem wynalezienia różnicy, jaka pod tym względem zachodzi pomiędzy chlebem, robionym według zwyczajnego, a nowego sposobu *sztuczną panifikacją* zwanego.

„Rozbiór chemiczny, mówi p. *Schnitz*, dwóch gatunków chleba, z téj saméj mąki w jednym i tym samym piecu, w równym czasie i w równych bochenkach wypieczonych, z których jeden był poddany fermentacji (wyruszeniu) za pomocą zwyczajnego *kwasu chlebowego*, a drugi sztucznie panifikowany, taki dał rezultat:

Pierwszy zawierał	1,4	cukru,	9,0	gummy,	razem	10,4
Drugi	— 3,0	—	12,5	—	—	15,5.

Większa ilość cukru w chlebie sztucznym sposobem sfermentowanym zawarta, pochodzi jedynie ztąd, iż sposób ten nierozkłada cukru i gummy w ciaście się znajdujących, jakto ma miejsce podczas zwyczajnego wyruszania ciasta". *(Dalszy ciąg nastąpi).*

HANDEL.

SPRAWOZDANIE
Z obrotu handlu zbożowego i drzewnego w roku 1852.

Port Gdański.

(Dalszy ciąg).

Port Memelski.

Port ten pod względem obrotu zbożowego zaledwo na wzmiankę zasługuje; cały albowiem dowóz tak z prowincyj litewskich jako i Prus Wschodnich wynosił:

w roku 1852	Pszenicy	lasztów	241
— —	Żyta	—	370
— —	Jęczmienia	—	112

Ale obrót drzewa tudzież innych produktów był nader znaczny, mianowicie: wysłano

Lnu 1go gatunku	kamieni 33-funt.	418,128
— 2go —	— —	9,500
Konopi 1go gatunku . .	— —	5,910
Siem. lnian. do siewu . .	beczek	10,094
Oleju —	—	3,481
Makuchów	centn.	124,262
Kości	—	27814
Szczeciny	funt.	65,780
Belek sosnowych	sztuk	116,372
Murłatów	—	1,361
Desek	—	312,876
Dylów	—	414,192
Podkładek do kolei	—	64,522
Spierów	—	393
Masztów	—	34
Belek dęb wych	—	7,327
Desek	—	2,160
Wagenszossów	—	5,873
Klepki pipówki	kóp	18,203
Innych różnych	—	9,483

Drobniejsze gatunki drzewa i produktów opuszczamy.

Port odeski.

Upłyniona kampania handlowa do najświetniejszych w dziejach Odessy policzoną być może, jak to poniższa, dziesięcioletni dowóz i wywóz obejmująca tabelka, wykaże:

w roku	Wartość wywozu w rub. sr.	Wartość dowozu w rub. sr.	Ilość okrętów przybyłych	odeszłych
1843	10,338,483	3,828,799	780	736
4	15,578,931	3,742,695	952	917
5	18,125,912	8,064,690	1,235	1,208
6	22,763,052	7,745,407	1,413	1,331
7	34,764,962	11,113,298	1,662	1,642
8	20,873,078	9,188,803	1,082	1,045
9	19,177,626	10,373,360	911	909
50	16,894,534	8,731,627	814	774
51	13,192,900	7,710,023	705	746
52	24,777,717	9,827,359	1,288	1,292

Summa wywozu składała się głównie z artykułów następnych:

	1852	1851	1850	1849	1848
Łoju . . pudów	50,208,	91,153	131,413	145,634	452,841
Wełny —	203,273	157,831	226,741	248,278	103,161
Pszenicy cent.	1,953,090	1,141,535	1,542,170	1,714,138	2,059,097
Żyta —	297,094	99,816	8,051	864	30,026
Kukuryd. —	311,435	148,159	54,851	54,336	3,697
Jęczmienia —	52,724	7,612	—	2,154	3,173
Owsa —	9,942	50	—	—	2,522
Bobu gro. —	5,015	2,116	721	—	2,276
Siem. ln. —	202,576	94,966	62,238	45,962	147,397
Mąk. wor. —	16,157	23,076	34,907	47,907	22,707

Wywóz produktów w r. 1852 rozdzielił się w następuy sposób:

	do Anglii	morza Śród.	morza Pół.	Szwecyi i Norwegii
Łoju . . pudów	—	49,662	546	—
Wełny —	51,002	68,269	83,945	57
Pszenicy cent.	791,997	1,056,065	98,588	6,440
Żyta . . —	5,062	27,908	208,172	55,952
Kukurydzy —	308,718	2,717	—	—
Jęczmienia —	33,160	—	18,164	1,400
Owsa —	1,800	8,142	—	—
Bobu gro. —	575	4,326	114	—
Siem. lnia. —	116,737	38,249	47,590	—
Mąki wor. —	16,157	—	—	—

(a) W wielkich piekarniach tak znaczna massa tworzy się alkohalu, iż proponowano pewne apparaty, czyli przyrządzenia pieców, za pomocą których, para alkoholowa miała się zbierac i skraplać, podobnie jak w gorzelniach. Niewiadomo nam wprawdzie czyli gdziekolwiek weszły w wykonanie, dowodzi to przecież jak wielka massa części pożywnych daremnie ginie.

Rzut oka na powyższą tabelkę wykazuje, że z wyjątkiem kukurydzy i siemienia lnianego, Anglja dla produktów odeskich nie jest głównym placem odbytu, i że znaczniejsza część wełny, zboża, łoju, w portach morza Śródziemnego dogodniejsze znajduje targi.

Porównywając pozostałe na spichrzach po dzień 31 grudnia zapasy, widzimy że było:

		1849	1850	1851	1852
Pszenicy	centn.	345,000	579,400	621,000	939,300
— twardéj	—	20,000	36,000	67,000	95,000
Żyta	—	18,000	23,000	25,500	110,000
Owsa	—	5,000	5,700	26,000	20,000
Jęczmienia	—	20,000	23,700	14,000	25,000
Kukurydzy	—	3,000	500	45,500	120,000
Siemienia lnianego	—	25,000	19,000	43,000	90,000
Wełny	bali	2,500	1,300	1,200	2,000
Łoju	beczek	1,500	1,500	1,200	300

Co do pszenicy winniśmy objaśnić, że po 1 stycznia b. r. tylko 386,000 czetw. było niesprzedanych, reszta zaś zostawała w rękach spekulantów miejscowych, lub była własnością zagranicznych kupców.

Ziarno ze zbioru 1851 do Odessy dostawione, w ogólności pod względem wagi i gatunku należało do słabszych; nadto handel był utrudniony albo zupełnym niedostatkiem okrętów, albo nader wysokiemi frachtami.

Ceny na targu odeskim nie ulegały wielkim zmianom. Celna pszenica w najwyższych peryodach odchodziła od 21—23 rubli assygnacyjnych za czetwiert, a podrzędne ziarno przy słabszych targach od 18 do do 21 rub. sr. za czetwiert dawało się realizować.

Uwagi ogólne.

Nie ulega wątpliwości, że zniesienie praw celnych zbożowych w Anglji zmieniło cały stosunek produkcyi w konsumcyi nietylko w tym kraju, ale i na całym świecie. Codziennie jesteśmy świadkami zjawisk nowych nieznanych, wszelki rachunek i wszelkie przewidzenia mieszających.

Przed niewielą jeszcze laty Francja corocznie zagranicznem ziarnem musiała dopełniać niedostatek własnéj produkcji, a Anglja co lat kilka otwierała świetny odbyt dla nagromadzonéj pszenicy w spichrzach baltyckich, które perjodyczuie w niewielu miesiącach, często w niewielu tygodniach wypróżniały się, zbogacając miejscowych kupców i zostawiając im środki wchodzenia w nowe spekulacje i oczekiwania cierpliwie zręczności korzystnega zrealizowania.

Plac gdański najważniejsze zajmował stanowisko: raz dla piękności swoich produktów, powtóre dla blizkiego położenia. W chwilowem często otwarciu targów angielskich, porty morza Czarnego mały i niepewny udział brać mogły.

Ten stan rzeczy zupełnie się odmienił, bo Francja nietylko że nie potrzebuje przywozu, ale ogromne massy zboża i mąki rzuca na wszystkie strony Wielkiéj Brytanji. Ameryka północna również rozwinąwszy rolnictwo, ciśnie się do Anglji z produktami. Prowincje nad morzem Czarnem i Środziemném, produkcją pszenicy i kukurydzy z każdym rokiem zwiększają, a nawet Hiszpanja, tudzież południowa Ameryka w wywozie do Anglji ważne zaczynają zajmować stanowisko; lecz co jest najgłówniejsze, że Anglja wewnątrz wszelkie wytęża siły, aby poprawą gospodarstwa i pomnożeniem zbioru, nietylko współzawodnictwo innych rolniczych krajów wytrzymać, ale nawet o ile można własną produkcją potrzebom konsumcji wydołać.

W jak znacznym stosunku postępuje we Francji produkcja pszenicy, dość jest rzucić okiem na liczby przywozu i wywozu z lat 1849 i 1850 (późniejszych konsulat francuzki w Gdańsku dotąd nie otrzymał).

Francja wprowadziła zagranicznéj pszenicy:

w roku 1849 . . . . 455,000 hektolitrów (1)

— 1850 . . . . 924,000 —

Wywieziono zaś:

w roku 1849 . . . . . {1,667,000 hektolitrów pszenicy / 1,872,000 centn. mąki}

— 1750 . . . . . {2,306,466 hektolitrów pszenicy / 3,128,000 centn. mąki}

(1) Hektolitr równy 100 kwartom polskim.

Rok 1851 wyższe jeszcze zapewne przedstawi liczby, ale i z tego co poprzedza można widzieć potęgę krajowéj produkcji, tém bardziéj uderzającą, że ledwo od lat kilku rozwinęła się, a już olbrzymie przybiera rozmiary.

Wywóz francuzki głównie opiera się na mące, którą do wysokiéj doskonałości posunięte wodne młyny i taniéj i lepiej jak w Anglji wyrabiają. Rząd zachęcając ten rodzaj przemysłu, dozwolił wprowadzać bez cła ziarno zagraniczne, z obowiązkiem wyprowadzenia go w stanie mąki; to objaśnia pozwolenie wprowadzania pszenicy, bez któréj Francja już dziś zupełnie obejść się może.

Tym sposobem ziarno tanie odeskie przeszedłszy przez młyny Marsylji, Hawru, Diepy i Dunkierki, wchodzi jako mąka na konsumcją Wielkiéj Brytanji w tak pięknym gatunku i po tak nizkiéj cenie, że krajowi młynarze nie mogąc wytrzymać konkurencji, zmuszeni są młyny swoje z ogromnym kosztem na sposób francuzki przerabiać.

Widzieliśmy ogromny tegoroczny obrot zbożowy w porcie odeskim. Inne morza Azowskiego i Śródziemnego porty równie ważną w świecie handlu zbożowego zajęły stanowisko, a co najdziwniejsza, że coraz nowe nazwiska i nowe źródła wywozu objawiają się. Jest tó również prosta następność wolnego handlu, bo przy pewności odbytu, wszyscy rzucają się do produkcji, a żadna część Europy w lepszych ku temu nie znajduje się warunkach, jak prowincje południowe rossyjskie i mołdawskie. Obszerne, niewyczerpanéj żyznosci łany, klimat łagodny, robotnik tani, ziemia za bezcen: jednem słowem koszta produkcji zaledwie wchodzące w rachunek. Dla tego na 6,600,000 kwarterów rozmaitego ziarna do Anglji w tym roku wprowadzonych, porty azowskie, tudzież Czarnego i Śródziemnego morza dostawiły w rozmaitem ziarnie 3,350,000 kwarterów, a na 3,076,000 kwarterów pszenicy, dowóz z powyższego źródła wynosił 1,700,000 kwarterów. W ogólnym więc zbożowym i wszczególnym pszenicznym handlu, produkcja Czarnego i Śródziemnego morza zajmuje 60 na 100 całego dowozu.

Niedawno jeszcze, bo w roku 1841 na 2,400,000 kwarterów wprowadzonych do Anglji, powyższe porty dostarczyły tylko 230,000 kwarterów, to jest mniéj niż 1/10. Nadto kukurydza wówczas nie była znaną jako artykuł handlowy, gdyż ledwo po głodnym 1846 roku użycie jéj w Irlandji i Anglji dało się upowszechnić. Otóż więc w krótkim przeciągu czasu dowozy z morza Czarnego i Śródziemnego co do psze-

nicy o siedm razy, bo z 230,000 do 1,700,000 kwarterów podniosły się, a oprócz tego Anglja z tamtych stron odbiera przeszło półtora miljona kwarterów kukurydzy. Lecz południowy handel nie samą tylko ilością naszemu zagraża: coraz podnoszące się gatunki ziarna, zaczynają stawiać czoło produktom Wisły, Niemna, Odry i Elby.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gdańsk d. 9 czerwca 1853 r. Od ostatniego sprawozdania, handel zbożowy, coraz bardziéj stanowcze i coraz wyraźniejsze przybierał ożywienie, a ceny acz z wolna nie przestawały się podnosić pomimo nader znacznych dowozów zagranicznych. Spekulacja nie występuje jeszcze, ale w ogromnéj konsumcji wszystkie dowozy znikają, a zapasy śpichrzowe uszczuplają się. Przytém zmienna, a powiększéj części wegetacji przeciwna temperatura, przyczynia się do utwierdzenia najlepszéj o przyszłości targów opinji.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Bobu i Grochu.	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju . . .	5,175	984	11,376	780		27,730.
z zagranicy	25,502	10,840	19,915	1,647	2,795	11,450.

Targi prowincjonalne pod wpływem słabo stojących zasiewów z jednéj a wyczerpujących się śpichrzów, z drugiéj strony silniejszy jak w Londynie ku podniesieniu okazywały popęd, a może nie ma placu na którym poprawa nie dałaby się uczuć.

Najważniejsze jednak co do widoków zbożowych wiadomość odbieramy z Francji. Zasiewy tam stoją najgorzéj, a z powodu ciągłych bezprzestannych deszczów i temperatury nie pamiętnie zimnéj; pola pożółkły, zczerniały, a zielsko zagłusza zboże, i wszystkie doniesienia zgadzają się, że tylko nadzwyczajnie szczęśliwy stan powietrza mógłby naprawić złe obecne a z każdym dniem zwiększające się.

Przez liczne wezbrania rzek i część znaczna siana albo zniszczoną, albo zabraną została.

W skutek ożywienia targów Angielskich, wszystkie Europejskie targi podniosły się.

Na naszéj giełdzie wiele było ochoty do kupna ale wygórowane żądania sprzedających ograniczyły obrót interesów.

Partja wyjątkowéj piękności zboża Sandomirskiego przyniosła najwyższą w tym roku cenę 535 guld. Za ważny zboża Gostyńskiego ładunek otrzymano 522½ guld.

Sprzedano z wody łasztów 813, żyta 34.

Płacono za łaszt wagi holl.		Guld. Prus.	korzec Warszawski. Rsr.	kop.		Rsr.	kop.
Pszen.	125—129	440—470	4	69	—	5	30
„	129½ 13½	472½ 495	5	33	—	5	58½
„	132—135	500—535	5	64	—	6	3
Żyto	—126	360			—	4	6

Czas mieliśmy gorący, suchy, z wiatrami północnemi.

Na 26 berlinkach, 18 galarach i 52 tratwach przeszło Toruń, łaszt. pszenicy 1,677, siemienia 40, belek sosnowych 15,464, dębowych 1,807, 181 łasztów bali.

Wysokość wody w Toruniu stóp 4 cali 10.

Kursa Zamian: Londyn 201, Hamburg 45¼, Amsterdam 102½, Warszawa 99½ do pari. *Makowski Kendzior i comp.*

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 23 maja (4 czerwca) 1853 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Zyta czetwert	6	7½			Słomy pud	—	13	—	—
Pszenicy „	8	16			Siana fura 1-konna . .	2	25	4	5
Grochu polnego	7	22			„ „ 2-konna .	3	97	6	—
„ cukrowego . .	8	12			Słomy fura zwycz. .	1	65	2	47
Fasoli	10	8			Drzewa sosn. sążeń . .	8	65	—	—
Gryki	5	65			Wół dobry	38	—	59	—
Jęczmienia	—	—			„ średni	30	—	37	—
Owsa	4	5			„ lichy	20	—	28	—
Mąki pszen. przedniéj .	11	10			Ciele	2	85	—	—
„ ordynarnéj	7	39			Baran	—	—	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	5	72½			Wieprz dobry	18	—	24	—
„ gryczanéj	7	10			„ sredni	13	—	17	—
Kaszy jaglanéj.	11	42½			„ lichy	7	—	12	—
„ gryczanéj zw. .	10	53			Masła pud	7	56	—	—
„ drobnéj	18	72			Słoniny „	4	60	—	—
„ jęczm. perł. . .	17	14			Kartofli czetwert	2	54	—	—
„ „ ordyn. .	7	16			Okowity wiadro	2	98	—	—
Siąna pud	—	25			Szumówki wiadro . . .	1	78	—	—

Sprowadzono w dniu 4 b. m. i r. z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 977, z różnych miejsc Królestwa 249, ogółem wołów sztuk 1229, wieprzy 540, cielat 1316, z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 773, wieprzy 462, cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1853 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	90	90	90	75
Gdańsk 100 talarów	2 M.	90	75	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	138	90	—	—
Londyn 1 funt steri.	3 M.	6	18	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	99	75	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	55	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	85	95	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	90	90	—	—
2. MONETY.					—
Pół-Imperjały		5	16½	—	—
Holenderskie dukaty nowe		—	—	2	97½
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . .		—	—	89	22½
Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł. .		—	—	—	—
„ „ nowe		—	—	14	62
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		—	—	—	—
„ Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu . . .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	5	70

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 28.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 9 Czerwca 1853 r. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	104	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	91½	90¾
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc. . .	98¾	97½
lit. B. 200 . . .	—	22½
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ nowe	94½	—
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	92¼	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni. J. Ungera. — Wolno drukować, — W Warszawie dnia 30 maja (11 czerwca) 1853 r. — Cenzor. F. M. Sobieszczański.